

Niedźwiadki obudzone z zimowego snu!

75 NASZE TYCHY 75 LAT

MOŻNA JE BEZ OBAW GŁASKAĆ, WSPINAĆ SIĘ NA NIE I PRZYTULAĆ. NIEDŹWIADKI WRÓCIŁY NA SWOJE MIEJSCE. ULUBIONE MASKOTKI KILKU POKOLEŃ TYSZAN CZEKAJĄ NA DZIECI NA SKWERZE NIEDŹWIADKÓW.

Zimowego snu 1 kwietnia obudziły je tyskie przedszkolaki, a towarzyszył im primaaprilisowy Prezydent Jednego Dnia, Antoni Czarnecki. Razem zaśpiewali znaną wszystkim dzieciom piosenkę „Stary Niedźwiedź mocno śpi”, a następnie wspólnie odsłoniли rzeźby autorstwa Augustyna Dyrdy.

Z jednego trzy

Tyski rzeźbiarz był jednym z bohaterów bajki, którą dzieciom przeczytał „nowy prezydent”. Dyrda przyznał, że nie sądził, że będzie aż tak wesoło i radośnie. Stwierdził jednak, że misie zasługują na takie powitanie – w końcu to jeden z symboli Tychów. Ich renowacją zajął się w lecie 2008 roku, rzeźby wymagały poprawek.

Zlecenie na wykonanie jednego niedźwiadka Dyrda dostał w 1961 roku. Profesor Jan Wejchert (szef Miastoprojektu Nowe Tychy) chciał, by rzeźba stała się na murku przy zbiegu ulic Batorego i Bohaterów Warszawy.

– Zrobiłem trzy niedźwiadki, każdego sfotografowałem osobno i wszystkie razem. Kiedy szedłem do profesora Wejcherta, spotkałem Mariana Łataka, dyrektora Dykcji Budowy Osiedli Robotniczych. Zapytał, z czym przychodzę. Kiedy pokazałem mu zdjęcia, spytał, dlaczego ma być tylko jeden miś. Uznał, że kupią ode mnie wszystkie trzy rzeźby – opowiada Dyrda.

– W 1962 roku zostały przewiezione na miejsce, gdzie stoją do dzisiaj. Była zima. Mogły spokojnie czekać na wiosnę przed moim domem, bo wtedy tutaj były tylko pola i nikt by ich nie ukradł... Żeby je podnieść, był potrzebny dźwig – wspomina Dyrda.

Nowe życie niedźwiadków

Mimo to Łatak zdecydował, żeby przewieźć misie do miejsca przeznaczenia. Miastoprojekt przygotował pod niedźwiadki pochylą podstawę, na której rzeźby stanęły w grudniu. Od tego czasu park na osiedlu „E” zaczęto nazywać „Parkiem Łataka”.

– Niedźwiadki stanęły na śniegu, przewracały się, bo podstawy dobrej nie było, były trochę koślawe – dodaje rzeźbiarz.

Z czasem łapy niedźwiadków zapadły się w ziemię, były uszkodzone. Teraz całe i zdrowe cieszą oczy na Skwerze Niedźwiadków.

MARIETTA STEFANIAK



Antoni Czarnecki, Prezydent Jednego Dnia, razem z dziećmi obudził misie z zimowego snu. Wcześniej wspólnie odśpiewali piosenkę „Stary niedźwiedź mocno śpi”...



Na tyskie przedszkolaki w Parku Misiów na os. E czekały nie tylko rzeźby misiów, ale także żywy... Kubuś Puchatek. Można się było do niego przytulić, dać mu cześć, a nawet porozmawiać. Zabawy było co nie miara!



Niedźwiadki czekały na „wielką odsłonę” pod czerwonym materiałem...



... Augustyn Dyrda – autor rzeźb przyznał, że nie wyobrażał sobie tak radosnego ich odsłonięcia.



Pogłaskać misie, przytulić się do nich, wspiąć się na nie – sposób zabawy w parku jest niezmienny od 47 lat.



Najmłodsi uczestnicy zabawy dostali od swoich opiekunów w przedszkolu specjalne naklejki, które będą dla nich pamiątką tego wyjątkowego wydarzenia.

IGOR KASPEREK, 7 LAT

Dzisiaj zobaczyłem je po raz pierwszy. Jeśli będę mieć czas, to będę teraz tutaj przychodzić się bawić z moimi koleżankami i kolegami. Misie są bardzo fajne...



DOMINIK ŚWITA, 6 LAT

Widziałem wcześniej misie, jak przychodziłem tu z przedszkolem. Bawiliśmy się tutaj. Misie są fajne, czekaliśmy godzinę, zanim je odsłonił.



IWONKA LESZCZYŃSKA, 6 LAT

Dwa razy widziałam misie wcześniej, bawiłam się na nich. Lubię Kubusia Puchatka, mam maskotkę misia, lubię tak jak on jeść miód. Widziałam kiedyś prawdziwego misia w zoo, ale się go nie bałam.



DAWID BAŁSZYŃSKI, 6 LAT

Jestem tutaj pierwszy raz, misie są super. W przedszkolu bawimy się w budzenie misiów, a teraz widzieliśmy prawdziwe budzenie! NOT. MS



VI Weronika ociera twarz Pana Jezusa

Parafia św. Franciszka z Asyżu i św. Klary

O. EMIL MIROSLAW PACŁAWSKI OFM:

Weroniki nie spotkamy w Ewangelii. Ale codziennie na naszych życiowych drogach możemy spotkać niejedną Weronikę, kiedy pochyla się nad człowiekiem. Weronika to współczesna kobieta, która doskonale rozumie cierpienie, ból, zniechęcenie i twógę. Współczesne Weroniki to niewiasty, które bez rozgłosu i wielkiej reklamy, po cichu i z poświęceniem pomagają innym. Nie boją się trudności i nieprzyjemności. Nie szukają rozgłosu i nie dysponują wielkimi funduszami. Nie robią wielkich i chwalebnych statystyk, sprawozdań, nie ogłaszają akcji, nie szukają chwały i nagród. Współczesne Weroniki widzą cierpienie i ból drugiego człowieka. I mają dla niego czas.

